

## LAKOTA DO KUPIENIA

Trimaran *LAKOTA* został wystawiony na sprzedaż. Steve Fosset, dotychczasowy armator, po zwodowaniu nowego jachtu, katamarana *PLAYSTATION*, uznał, że poprzedni nie będzie mu już potrzebny. *LAKOTA* to jednostka o dłu-



Zastużony trimaran przejdzie w nowe ręce

giej historii, poprzednio należał do Florence Arthoud i pływał pod francuska banderą jako *PIERRE 1 ER*. Cenę ustalono na 475 tysięcy dolarów.

**MS**

## TONA NA STULECIE

W stulecie rywalizacji o Puchar Jednej Tony rozegrano kolejną jej edycję - tym razem w Poerto Portals. Na starcie stanęły załogi z sześciu krajów: Francji, Szwecji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Grecji i Niemiec. Tym razem rywalizują jachty klasy Corel 45. Regaty te są jedną z imprez Grand Prix rozgrywanych przez cały sezon.

**MS**

## FASTNET RACE

Zakończyła się kolejna edycja Fastnet Race, jednego z najbardziej znanych klasyków żeglarskich. Tym razem nie wiało silnie, z powodu flauty organizatorzy zmuszeni zostali do przełożenia startu. Na kilkudziesięciu jachtach podzielonych na klasy wystartowało ponad sześciuset żeglarzy, w tym wielu z nich z czołówki światowej. Po decyzji Royal Ocean Racing Clubu wycofującej flotyllę Admiral's Race z tych regat, nie obniżyła się ranga i poziom sportowy, dla wielu załóg był to jednak etap przygotowań przed innymi regatami. W klasie Supermaxi na star-

cie stanęła *SAYONARA* pod dowództwem Teda Turnera, który na trasę regat powrócił po dwudziestu latach. Fastnet to także kolejna tura wyścigów w klasie Maxi One Design, podczas której ścigają się żeglarze z ośmiu krajów (por. REJS 4/99). Wreszcie klasyk na 600-milowej trasie stanowi okazję do ścigania się wielokadłubowców dopuszczonych do startu od niedawna. Faworytami byli Loick Peyron na *FUJICOLOR II*, do którego należy rekord trasy, Alain Gautier na *BROCELIANDE* oraz Yvan Bourgnon wraz z Ellen MacArthur startujący na trimaranie *KINGFISHER*. Nie był to jednak żaden nowy jacht, a prze-malowana na ten jeden start *FONCIA*, ex-*PRIMAGAZ*. Rekordu jednak nie było, słaby wiatr uniemożliwił szybkie żeglowanie. W klasie Volvo 60 wygrał John Kostec-ki na *ILLBRUCK PINTA*, ex-*EFLANGUAGE*. triumfatorze ostatniej edycji regat Whitbread. Drugie miejsce zdobył Grant Dalton na *YESS*, rezerwowym jachcie *MERIT CUP* z tych samych regat.

W klasie wielokadłubowej zwyciężył *FUJICOLOR II* przed *BROCELIANDE*, *KINGFISHER* dotarł na metę ze znaczną stratą.

**MS**

Wynik regat w klasie wielokadłubowców (d,h,min,s)

1. Loick Peyron *FUJICOLOR II* 1:16:27:00
2. Alain Gautier *BROCELIANDE* 1:16:41:47
3. Yvan Bourgnon *KINGFISHER* 2:00:46:02



Ted Turner ponownie startuje w Fastnet Race

## PIERWSZY ODWAŻNY

Zgłosił się już pierwszy jacht do regat Telstra Sydney to Hobart planowanych na 26 grudnia. Jest nim *BERRIMILLA*, jeden z 44 jachtów, które pomyślnie ukończyły ubiegłoroczne regaty rozgrywane w huraganowym wietrze.

**MS**

## DRODZY CZYTELNICY,

Magazyn „Rejs” wydawany co miesiąc, ma niewielkie szansę nadażyć z informowaniem na bieżąco o wydarzeniach z kraju i świata, O wiele szybszy jest Internet, gdzie jeszcze tego samego dnia informacja o wydarzeniach dociera do zainteresowanych na całym świecie.

W „Rejsie” nie chcemy ograniczać się do kopiowania gotowych plików z Internetu. Dlatego też zachęcamy do odwiedzania najlepszego - naszym zdaniem - codziennego serwisu żeglarskiego zamieszczonego na stronie:

[www.sailing.org](http://www.sailing.org)

Prezentowaliśmy tę witrynę w naszym stałym cyklu „Rejs po Internecie” w numerze sierpniowym, dziś jeszcze raz przypominamy ten adres.

## REGATY NAJLEPSZYCH

Tradycyjne regaty Cottonfield ISAF World Match Racing przyniosły nieoczekiwane rozstrzygnięcia. Kilku-dniowe zmagania wygrał zdecydowanie Duńczyk Jesper Bank pokonując już w półfinale faworyzowanego Petera Gilmoura 3:0. W finale spotkał się z Bertrandem Pace przygotowującym się do startu w Ameri-



W match-racingu nic nie jest przesądzone

ca's Cup. W drugiej parze półfinałowej spotkali się Bertrand Pace i Sten Mohr, ale Duńczyk mimo psychologicznej przewagi własnego „boiska” nie zdołał pokonać sławnego Francuza. Zwycięstwo w tych regatach pozwoliło Bankowi na awans w rankingu żeglarzy match-racingowych ISAF z drugiej dziesiątki na czwartą pozycję.

**MS**

### Wyniki regat:

- |                       |                 |
|-----------------------|-----------------|
| 1. JesperBank         | Dania           |
| 2. Bertrand Pace      | Francja         |
| 3. Peter Gilmour      | Australia       |
| 4. Sten Mohr          | Dania           |
| 5. Magnus Holmberg    | Szwecja         |
| 6. Marcus Wieser      | Niemcy          |
| 7. Dean Barker        | Nowa Zelandia   |
| 8. Chris Law          | Wielka Brytania |
| 9. Morten Hendricksen | Dania           |
| 10. Jochen Schumann   | Niemcy          |

## J 22 NA TRASIE

69 jachtów z pięciu krajów wystartowało w kolejnych regatach Mistrzostw Świata klasy J 22 rozgrywanych na wodach Jeziora Eire. Po eliminacjach jachty podzielono na dwie grupy i następnie rozegrano finałowe wyścigi.

**MS**

### Wyniki:

- |                   |     |
|-------------------|-----|
| 1. BLOW THE GUY   | USA |
| 2. HUSSY          | USA |
| 3. TYD            | USA |
| 4. SHORT BUS      | USA |
| 5. DAMN BLUE BOAT | USA |
| 6. SCHPAKIN       | USA |

## CAMMAS NIE DAŁ RADY

Frank Cammas podjął próbę pobicia rekordu na trasie Port la Foret - Gijon - Port la Foret. Jest to trasa ciesząca się coraz większą renomą i zawodnicy coraz chętniej na niej się ścigają. Dystans do pokonania to 534 Mm. Trimaran *GROUPAMA* dowodzony przez dwuosobową załogę, mimo długiego oczekiwania na sprzyjającą pogodę, nie zdołał uporać się z rekordem Alaina Gautiera i jego *BROCELIANDE* sprzed roku wynoszącym 29 godzin i 58 minut. Cammas uzyskał czas 48 godzin i 50 minut, a drugą część trasy pokonywał w słabnącym wietrze. Pierwszą fazę, do Gijon, przepłynął ze średnią prędkością powyżej 15 węzłów, ale powrotną tylko 6,6 węzła. Żeglarz zapowiedział już ponowną próbę wiosną przyszłego roku.

**MS**



Przy biciu rekordów najbardziej kapryśnym członkiem załogi jest pogoda

## NOWE RANKINGI ISAF

ISAF ogłosił 24 sierpnia nowe rankingi. Nie ma w nich większych zmian w stosunku do poprzedniego, uwagę zwraca przede wszystkim utrzymanie pierwszej pozycji przez Mateusza Kusznierewicza, który ma wspaniały sezon, i wejście do pierwszej dziesiątki Weroniki Glinkiewicz w klasie Europa.

W pierwszej dziesiątce znajduje się także Przemysław Miarczyński, który awansował z dziesiątego na piąte

miejsce i Marzena Okońska awansująca z dwunastego na ósme. **MS**

### 470 mężczyźni

1. Gildas Philippe/Tanguy Cariou Francja
2. Alvaro Marinho/Miguel Nunes Portugalia
3. Johan Molund/Mattias Rahm Szwecja

### 470 kobiety

1. Rustana Taran/Elena Pacholczik Ukraina
2. Susanne Ward/Michaela Ward Dania
3. Sofia Bekatorou/Emilia Tsoulfa Grecja

### 49-er

1. Chris Nicholson/Daniel Phillips Australia
2. Marc Audineau/Julien Farnarier Francja
3. Morgan Larson/Kevin Hali USA



Prowadząca w rankingu załoga 49-er Chris Nicholson/Daniel Phillips

### Finn

1. Mateusz Kusznerewicz Polska
2. Fredrik Loof Szwecja
3. Sebastien Gedefroid Belgia

### Soling

1. Roy Heiner Holandia
2. Siergiej Pihugin Ukraina
3. Paolo Cian Włochy

### Star

1. Colin Beashel/David Giles Australia
2. Mark Reynolds/Rick Peters USA
3. Peter Vessela/Kevin Murphy USA

### Tornado

1. Darren Bundock/John Forbes Australia
2. Roland Gaebler/Rene Schwall Niemcy
3. Mitch Booth/Andrew Landenberger Australia

### Laser

1. Ben Ainslie Wielka Brytania
2. Robert Scheidt Brazylia
3. Michael Blackburn Australia



Lider rankingu, Brytyjczyk Ben Ainslie

### Mistral mężczyźni

1. Aaron Mcintosh Nowa Zelandia
2. Nicolas Huguet Francja
3. Joao Rodrigues Portugalia

5. Przemysław Miarczyński Polska

### Mistral kobiety

1. Alessandra Sensini Włochy
2. Faustine Merret Francja
3. Lisa Vidal Francja

8. Marzena Okońska Polska

### Europe

1. Margriet Matthijse Holandia
2. Sari Multala Finlandia
3. Carolijn Brouwer Holandia

- 10 Weronika Glinkiewicz Polska



- Margriet Matthijse z Holandii wygrała krajową rywalizację o udział w Igrzyskach Olimpijskich z trzecią w rankingu Carolijn Brouwer

Pełny ranking na stronie ISAF [www.sailing.org/iyru/worldrankings.htm](http://www.sailing.org/iyru/worldrankings.htm)

Można znaleźć tam szczegółową klasyfikację oraz informacje prasowe z komentarzem.

Ogłoszono również aktualny ranking match-racingowy ISAF. Tu bez większych zmian. Karol Jabłoński przesunął się o dwa oczka do góry, na 110 miejsce.

#### mężczyźni

- |                  |               |
|------------------|---------------|
| 1. Peter Gilmour | Australia     |
| 2. Bertrand Pace | Francja       |
| 3. Gavin Brady   | Nowa Zelandia |
| 4. Jesper Bank   | Dania         |
| 5. Dean Barke    | Nowa Zelandia |
| 6. Markus Wieser | Niemcy        |

110. Karol Jabłoński Polska

#### kobiety

- |                        |                 |
|------------------------|-----------------|
| 1. Shirley Robertson   | Wielka Brytania |
| 2. Paula Lewin         | Bermudy         |
| 3. Klaartje Zuiderbaan | Holandia        |
| 4. Dorte Jensen        | Dania           |
| 5. Cordelia Eglin      | Wielka Brytania |
| 6. Betsy Alison        | USA             |

Adres internetowy witryny z rankingiem match-racingu to [www.sailing.org/iyru/august99mrrankings/pr.html](http://www.sailing.org/iyru/august99mrrankings/pr.html).

## EUROPEAN GRAND PRIX ZAKOŃCZONE

Zakończyła się rywalizacja European Grand Prix w klasie 49-er. Po cyklu imprez rozgrywanych na terenie Europy Zachodniej przez cały sezon zwyciężyła załoga Chris Ni-



49-er na trasie regat

cholson i Daniel Philips. W ostatnim starcie w Goteborgu zdobyli oni dopiero siódme miejsce, ale zdołali utrzymać przewagę punktową. Do trzykrotnego zdobycia tytułu Mistrza Świata dorzucili zatem kolejne trofeum. **MS**

## BRAVA NIEPOTRZEBNA

*BRAVA Q8*, jacht teamu włoskiego, który niefortunnie przegrał w regatach o Puchar Admirała w 1993 roku, został wystawiony do sprzedaży. Podczas pamiętnych regat ścigał się na nim Paul Cayard, a granatowy jacht był najmocniejszym punktem swojej ekipy. Wówczas zwycięstwo załogom z Italii odebrała kolizja z *MANDRAKE* i wycofanie z regat. Jest to projekt Bruce'a Farra zrealizowany w 1990 roku. Obecnie jednostkę klasyfikowaną jako One Tonner armator chce sprzedać za 45 tysięcy funtów. **MS**

## SKIFFY NA STARCIE

Druga runda regat Grand Prix w klasie Skiff 18 rozegrana została w angielskim Southend pod koniec sierpnia. Na starcie stanęło 17 zespołów, ale faworytem była załoga *WHITESTUFF*. Niespodzianki nie było, załoga zwyciężyła zdecydowanie dominując nad resztą rywali. **MS**



Charakterystyczne „balkony” skiffa ułatwiają balastowanie

#### Wyniki:

1. *WHITESTUFF*
2. *BMW MARINE*
3. *DICKIES OF BANGOR*
4. *BASE 1*
5. *RWO*
6. *MUSTO*

## MEAN MACHINE WYSTAWIONA NA SPRZEDAŻ

Najlepszy jacht Mistrzostw Świata ILC 40 z Gdyni sprzed dwóch lat, holenderski *MEAN MACHINE*, został wystawiony na sprzedaż. Jego armator dysponuje już nowym jachtem o tej samej nazwie, który startował już w Pucharze Admirała w tym sezonie. Stary jacht w zanikającej klasie nie jest już zatem potrzebny. **PS**

## LA SOLITAIRE DU FIGARO ROZSTRZYGIĘTE

Jean Le Cam wygrał jubileuszową, bo trzydziszą, edycję samotniczych regat Figaro. Na trasie ustawionej na Zatoce Biskajskiej, ze startem w Breście, metą w leżącym nieopodal Douarnezes, i podzielonej na trzy etapy, Jean był najlepszy.

Na starcie stanęło aż 58 zawodników, rekordowa obsada, z tego większość sponsorowana. Wśród zawodników były trzy kobiety i aż trzynastu obcokrajowców, z roku na rok więcej. W tym roku walka była niezwykle zacięta, a poziom sportowy bardzo wyróżnany. Różnica czasu pomiędzy zwycięzcą i ostatnim jachtem wynosiła zaledwie 40 godzin po pokonaniu 1356 mil trasy.

Jest to impreza rozgrywana od 1970 roku, pierwotnie jako Aurore Race. Regaty stworzyli dwaj francuscy dziennikarze sportowi, a od roku 1980 impreza nosi nazwę głównego sponsora. Samotni żeglarze ścigają się co roku na zmiennych trasach wybrzeża francuskiego na 32-stopowych jachtach monotypowych zaprojektowanych specjalnie pod kątem imprezy przez francuską stocznnię Beneteau. Są to zawsze regaty etapowe, a startują znani żeglarze regatowi, dla których jest to najczęściej wstęp do wielkiej kariery. Zdarzało się jednak, że startowali najwięksi żeglarze francuscy mający zobowiązania wobec sponsorów.

W przeszłości w tym wyścigu triumfowali między innymi Michel Malinowski (1971), Lioriel Pean (1983), Christophe



Regaty Figaro to wstęp do wielkiej kariery

Auguin (1986), Laurent Bourgnon (1988), Alain Gautier (1989) i aż trzykrotnie Philippe Poupon (1982,85 i 95). **MS**

### Wyniki (h,min,s):

J. LeCam	FLEURY MICHON	248:3939
E. Drouglazet	CARVEN DEFENDERS	1:53:50 straty
G. Morvan	CERCLE VERT	3:44:50 straty
M. Guessard	NANTES & ST NAZAIRE	5:41:10 straty
P. Bidegorry	EUROPE ASSISTANCE	5:51:13 straty

## JOHN BERTRAND ZAKŁADA NOWĄ FIRMĘ

Zdobywca Pucharu AMERYKI w 1983, Australijczyk John Bertrand, ogłosił, że zakłada nową firmę - BRace. Jest to agencja promocyjna skoncentrowana na promowaniu poszczególnych klas i międzynarodowej rywalizacji. Dotąd Bertrand zdołał wypromować regaty w klasie OneDesign 48, w której notabene sam startował,



Mapa tegorocznych regat La Solitaire du Figaro



Regaty klasy 1D48 na trasie



Fot. Marek Stodórnik

John Bertrand promuje nową klasę 35-stopową - 1D35

teraz zabrał się za klasę mniejszą, 35-stopową. Klasa 1D48 była znakomitym pomysłem, to na niej przygotowywano się do regat Volvo Ocean Race w ubiegłym sezonie, a obecnie udało się regaty w tej klasie wcisnąć do oficjalnego kalendarza ISAF.

Historia klasy 1D35 jest natomiast bardzo krótka. Powstała jako wynik prac projektowych spółki Nelson/ Marek w roku 1998, a dotąd zbudowano czterdzieści tego typu jednostek.

**MS**

## CONNER DORABIA

Zaprezentowano nowy żeglarski program komputerowy pozwalający na żeglowanie na ekranie monitora. Jego oficjalnym promotorem jest Dennis Conner, co nie dziwi, gdyż jego nazwisko wciąż przyciąga kibiców na ca-

łym świecie. Nowy symulator ma bardzo wierną grafikę, jest bardzo szybki i nie wymaga praktycznie żadnego przygotowania teoretycznego. Grający może ścigać się z dowolnym jachtem z pamięci, można także śledzić zmagania dwóch jachtów zeglujących na ekranie.

**MS**



## SYD FISHER PREZENTUJE ZESPÓŁ

Young Australia - najmłodszy wiekiem zespół startujący w tegorocznej edycji America's Cup, zaprezentował się na konferencji prasowej. Załoga składa się z żeglarzy w wieku poniżej 25 lat, są to postaci prawie zupełnie nieznane na „rynku”, ale mające już sporo doświadczenia. Skipperem jest najmłodszy żeglarz w historii rywalizacji o Puchar - 20-letni James Spithill, mistrz świata juniorów w match-racingu. Całością prac kieruje Syd Fisher, dla którego jest to już piąta kampania Pucharu AMERYKI.

**MS**



## KAPSUŁA RATUNKOWA NA JACHCIE

Pete Goss, intensywnie przygotowujący się do regat The Race, ukończył pierwszy etap działań. Po połączeniu obu połówek pierwszego kadłuba zespół techniczny przystąpił do laminowania kabiny skonstruowanej tak, by w razie zagrożenia mogła pełnić rolę kapsuły bezpieczeństwa. Intensywnie badane jest również ożaglowanie. Po próbach modelu w skali 1:10 obecnie poddawane są testom różne materiały. Ponadto rozpoczęto selekcję chętnych do przyszłej załogi. Na apel Pete'a zgłosiło się 450 kandydatów, z których wybranych zostanie 9 osób. Wybrane osoby poddane zostaną surowym próbom fizycznym (wiosłowanie, biegi, podnosze-





W Grand Prix of Estoril startuje światowa czotówka

## MAXI ONE DESIGN NIE KOŃCZY SEZONU

W regatach Grand Prix of Estoril rozgrywanych w Portugalii rozegrano pierwsze wyścigi po zakończeniu Adecco World Championship. Tym razem na starcie zobaczyliśmy kreatora tej imprezy, Pierre Fehlmana, który płynął na *TEAM HENRI LLOYD*. Wystartował też jacht pod banderą portugalską, pozostali konkurenci nie zmienili się. We wszystkich siedmiu biegach zwyciężali faworyci i końcowa klasyfikacja była wiernym odzwierciedleniem rywalizacji. Jedyną

niespodzianką było wycofanie się z regat Rossa Relda, który ostatecznie nie wziął udziału w żadnym wyścigu. **MS**

### Wyniki:

- |                       |                                |
|-----------------------|--------------------------------|
| 1. Ludde Ingval       | <i>SKANDIA LIVES</i>           |
| 2. Ernesto Bertarelli | <i>ALINGHIMAX</i>              |
| 3. Alfonso Domingos   | <i>PGA PORTUGALIA AIRLINES</i> |
| 4. Guido Maisto       | <i>SEAC BANCHE</i>             |
| 5. Geoff Meek         | <i>RAINBOW MAGIC</i>           |
| 6. Pierre Fehlmann    | <i>TEAM HENRI LLOYD</i>        |
| 7. Hans Bouscholte    | <i>BELGIAN SYNPHONY</i>        |

## SWAN AMERICAN RACE WEEK

Zakończyły się doroczne regaty tygodnia amerykańskiego łabędzia, jedne z bardziej znanych zawodów wschodniego wybrzeża. Na starcie stanęły 42 jachty typu Swan podzielone na dwie grupy - do 45 stóp i powyżej. **MS**

### Wyniki:

#### klasa do 45 stóp

1. *WENDEN*, Herbert Schwartz, Swan 44
2. *CRESCENDO*, Martin D. Jacobson, Swan 44
3. *CARPE DIEM*, Michael Fracchia, Swan 391

#### klasa powyżej 45 stóp

1. *VELLAMO*, W Graham Smith, Swan 48
2. *ODYSSEY*, David Brodsky, Swan 55
3. *NEFERITI*, Bob Schwager, Swan 46

## ŚWIĘTO MORZA W ROSTOCKU

„Całą załogę proszę o zebranie się w klasie” - powiedział kapitan Brancewicz, kiedy wypakowaliśmy się z autokaru, który przywiózł nas ze Szczecina. Chodziło oczywiście o podzielenie wacht i koi. Po szybkich ustaleniach mogliśmy już odnaleźć wyznaczone kajuty, a później... Żaglowiec wrócił właśnie z rejsu do Anglii i należało go odmalować, polakierować relingi i zadbać o ogólny wygląd. Następnego dnia rozpoczęła się IX HANSE SAIL,



„Łabędzie” na trasie





Fot. Marta Kolańska

Barkentyna *PEACE* pływa pod grecką, banderą z polską załogą

a *FRYDERYK CHOPIN* jako jedyny polski żaglowiec w Rostocku musiał się dobrze prezentować.

W 1991 roku był to tylko eksperyment - od tego czasu w każdy drugi weekend tysiące ludzi przyjeżdżają do Rostocku i Warnemunde, aby przez cztery dni poczuć i zrozumieć specyficzną atmosferę tych miast. Te nowoczesne porty w czasie trwania imprezy urzekają historycznymi statkami, setkami straganów i malowniczymi plażami.

Od 1991 roku Rostock odwiedziło ponad 25 000 marynarzy pod 35 banderami, na pokładach ponad 350 żaglowców. W tym roku można było zobaczyć ponad 100 tradycyjnych jednostek z 10 państw, o ożaglowaniu rejonowym, gaflowym i bermudzkiem, statki historyczne i marynarki wojennej. Organizowane były wycieczki na każdym z nich - krótkie rejsy po morzu, które cieszyły się dużą popularnością. Był to także istny raj dla wielbicieli



Fot. Marta Kolańska

Zdjęcie z piratami - taka okazja trafia się rzadko

starych statków - któż nie chciałby ujrzeć, jak załoga wybiera cumę na prawdziwym kabestanie z handszpakami?!

Rostock okazał się ślicznym miastem i nawet gdybyśmy mieli więcej wolnego czasu, na pewno byśmy się nie nudzili. Przy nadbrzeżu było pełno straganów z pańkawkami Hanse Sail, koszulkami i innymi przedmiotami. Organizatorzy ustawili trzy sceny, więc przez większość czasu słychać było muzykę. Jak wielkie było nasze zaskoczenie, gdy usłyszeliśmy szanty po polsku! To za sprawą zespołu Szantymen, który później wystąpił także na pokładzie Chopina.

Jedna z miejscowych restauracji zaprosiła każdą z przybyłych załóg na posiłek, co, poza miłą odmianą, dawało okazję do spróbowania regionalnej kuchni.

Może niektórym z nas uda się tu przyjechać za rok na jubileuszowy złot. Szkoda tylko, że *CHOPINA* tu nie będzie - w październiku płynie na Karaiby, a potem do Australii na olimpiadę.

**Marta Kolańska**

## WYCIĄG DLA NARCIARZY WODNYCH

W Augustowie oddano do użytku elektryczny wyciąg dla narciarzy wodnych. Przy plaży miejskiej nad Jeziorem Necko zamontowano urządzenie pozwalające na jednoczesną jazdę kilku narciarzy wodnych.



Fot. Piotr Hamsburda

Motorówka jest tu zbędna

Wyciąg wprawdzie nie zastąpi tradycyjnego holowania za motorówką, ale może wspomagać proces szkolenia.

**PH**

## DALEKIE SKOKI NA WODZIE

W Augustowie rozegrano 7 i 8 sierpnia Międzynarodowy Konkurs Skoków w Narciarstwie Wodnym - Polish Trophy Jump Classic'99. Zawody wygrał Czech Daniel Riesl, który skoczył na odległość 55,30 metra, poprawiając dotychczasowy rekord skoczni. Najlepsza wśród kobiet była Rosjanka Olga Kaszycyna uzyskując 33,80 metra. Polka Joanna Wąż poprawiła rekord Polski, ale wystarczyło to do zdobycia zaledwie 5 miejsca. W ca-

tym konkursie wystartowało 16 zawodników z sześciu krajów. Plany organizatorów pokrzyżował deszcz, który uniemożliwił skoki w niedzielę.

**PH**



W Augustowie startowało 16 zawodników z sześciu krajów

### Wyniki zawodów:

#### kobiety

1. Olga Kaszycyna	Rosja	38.80 m
2. Irina Kleszar	Ukraina	35.20 m
3. Lidia Konstantinowa	Białoruś	34.30 m

5. Joanna Wąż	Polska	32.80 m
6. Ewa Tuska	Polska	31.20 m

#### mężczyźni

1. Daniel Riesl	Czechy	55.30 m
2. Ricardas Łazinskas	Litwa	47.00 m
3. Maksim Semavim	Białoruś	47.00 m

6. Krzysztof Wencewicz	Polska	39.30 m
------------------------	--------	---------



### GDAŃSKIE IMPREZY ŻEGLARSKIE 1999

Pod hasłem Baltic Sail od trzech lat Karlskrona, Rostock, Gdańsk i Helsingor organizują zlot żaglowców i jachtów - w Gdańsku nazywany Gdańsk Sail.

Tego roku 14 i 15 sierpnia, w ramach Gdańsk Sail, na wodach Zatoki Gdańskiej stanęli w szranki żeglarze i motorowodniacy, walcząc o Puchar Prezydenta Gdańska i Puchar Scandinavia Bootsimport Poland. Odbył się również w tym czasie finał Regat Heweliusza.

XV Regaty Heweliusza '99, których organizatorem był Jachtklub „Portowiec” Gdańsk, rozegrano na trasie Gdańsk-Karlskrona-Gdańsk w dniach 5-13 sierpnia br. Udział wzięło 14 jednostek, a zwyciężyli:

**Opal-Conrad:** *COPERNICUS* - JK Stal Gdynia, kpt. Jan Maliński,

**jachty jednomasztowe:** *KAPITAN II* - JK Marwoj, kpt. Jerzy Bezdeń,

jachty dwumasztowe: *RODŁO* - JK Stal Gdynia, kpt. Franciszek Lewiński

Najszybszym bezwzględnie był *HADAR* z Ośrodka Szkolenia Żeglarskiego MW - kpt. Marian Kula.

Organizatorzy Pucharu Prezydenta Gdańska - Urząd Miasta i Jachtklub Stoczni Gdańskiej zadbali o możliwość równego startu dla wszystkich jednostek w klasyfikacji generalnej. W regatach uczestniczyło 50 jachtów w grupach jednostek bezkabinowych (zróżnicowanych zależnie od długości kadłuba) oraz czterech klasach jachtów sportowych: MK Cafe 24, 730, Sympathy oraz Micro.

Zaplanowano wyścigi możliwie najbliżej brzegu, by można było je podziwiać z mola w Gdańsku-Brzeźnie (start i meta) oraz w Sopocie i Gdyni-Orłowie.

Puchar Prezydenta Gdańska zdobył jacht *RODŁO* - JK Stal Gdynia, kpt. Franciszek Lewiński.



*RODŁO* na trasie regat Heweliusza

Po raz pierwszy Pucharowi Prezydenta towarzyszył wyścig łodzi motorowych. Ze zgłoszonych 20, na starcie stanęło 8 jednostek, a ostatecznie zakwalifikowano 7. Puchar Scandinavia Bootsimport Poland '99 zdobyła łódź *COMO II* z silnikiem 435 KM, rozwijająca prędkość 50 węzłów - kpt. Janusz Białkowski.

Oprócz regat i wyścigów podczas tegorocznego Gdańsk Sail odbywały się również towarzyskie zabawy i rozgrywki na Motławie. Od dwóch lat gdański Klub Wodny „Wiking” organizuje tu wyścigi „smoczyczych łodzi”. W tym roku do zawodów parami w systemie pucharowym stanęło 5 załóg: dwie MK Cafe,



Fot. Antoni Filipkowski

Po raz pierwszy Pucharowi Prezydenta Gdańska towarzyszył wyścig łodzi motorowych. Na starcie stanęło 7 jednostek

Saur Neptun Gdańsk, Big Bank Gdański oraz Urzędu Miasta Gdańska.

Każda załoga złożona była z dwudziestu wioślarzy, sternika i werblisty - nadającego rytm. Imprezy takie, w Polsce dotąd prawie nieznanne, cieszą się w świecie wielką popularnością. W sierpniu rozegrano w tej dziedzinie Mistrzostwa Świata w Nottingham, a załoga Klubu Wodnego „Wiking”, złożona z zawodników z Gdańska, Bydgoszczy, Malborka i Sztumu, wśród 15 reprezentacji Europy, USA, Kanady i Chin, była ósma na dystansach: 1000 m i 250 m oraz siódma na 500 m.



Fot. Andrzej Rudomski

Dwudziestu wioślarzy, sternik i werblista - dzielna załoga „smoczej łodzi”

Zwycięzcą wyścigu „smoczycy łodzi” podczas Gdańskich Sail '99 została załoga MK Cafe.

Tegoroczne lato żeglarskie w Gdańsku było próbą generalną przed przyszłorocznymi centralnymi uroczystościami Dni Morza i Cutty Sark Tall Ship's Race Gdańsk 2000 Poland.

**Mira Urbaniak**

## NA WIŚLE O... PASATACH

4 września br. kapitan Krzysztof Baranowski wyruszył z Łeby w samotny rejs dookoła świata. Kilka dni wcześniej płynął z dziennikarzami statkiem... po Wiśle. Wiślaniny rejs zorganizował jeden ze sponsorów wyprawy Baranowskiego firma „Geberit”. Kapitan Baranowski wspominał swój rejs na *POLONEZIE* sprzed bez mała 30 lat, ale przede wszystkim opowiadał o rejsie, który właśnie miał się zacząć.

- Dzisiaj jako emeryt żeglarski wyruszam na trasę emerytalną, tzn. w pasatach - mówił kapitan Baranowski. - Jest to trasa po najgrubszym miejscu globu, między zwrotnikami. Wieją tam stałe, regularne wiatry. Ale jak to bywa ze stałymi, regularnymi sprawami, czasami jest inaczej. W pewnych sezonach te rejony są nawiedzane przez huragany. Oczywiście należałoby rozsądnie przeczekać sezon huraganów, ale wtedy rejs trwałby dwa lata, a to dla mnie za długo. Chcę opłynąć świat w rok, a to robi się już trochę ryzykowne, właśnie ze względu na porę huraganów.

**Jacek Zyśk**



Kapitan Baranowski pokazuje dziennikarzom trasę swojego i wokółziemskiego rejsu

## Wiatr i Woda 2000

Serdecznie zapraszamy do udziału w XII edycji targów „Wiatr i Woda 2000”. Targi odbędą się w dniach 3, 4, 5 marca 2000 r. (piątek-sobota-niedziela) w Centrum Targowym Mokotów, ul. Bokserska 71 - niedaleko terenów Wyścigów Konnych w Warszawie. W Centrum odbywa się wiele najważniejszych wystaw gospodarczych stolicy. Właścicielem hali jest jedno z największych w Europie przedsiębiorstw targowych - NOWEA International. Ta sama spółka organizuje, między innymi, targi jachtowe w Dusseldorfie.

Jak zwykle przygotowujemy program imprez towarzyszących. Serdecznie zapraszamy wszystkich Państwa do współtworzenia tego programu. Jeśli mają Państwo pomysły na pokazy, prelekcje, odczyty, seminaria itp. - prosimy o kontakt z organizatorem. Chcielibyśmy aby to ważne, dla wszystkich wodniaków, spotkanie spełniło oczekiwania zarówno zwiedzających jak i wystawców.

Wszelkie informacje o targach będą mogli Państwo znaleźć na systematycznie uaktualnianej stronie internetowej. Będziemy tam także podawać informacje o wystawcach. DORAMM s.c., ul. Wawelska 78 (wejście od ul. Głogera 1), 02-034 Warszawa

tel./fax: (0-22) 823-25-13; 817-60-96;

GSM: 0-501 29-02-78; fax: (0-22) 642-24-54;

e-mail: [doramm@doranim.com.pl](mailto:doram@doranim.com.pl)

[www.doram.com.pl](http://www.doram.com.pl)

[www.cybersails.info.pl/wiatr-i-woda](http://www.cybersails.info.pl/wiatr-i-woda)

Będzie nam bardzo miło spotkać Państwa na targach.

Łączymy wyrazy szacunku

Małgorzata Łuszczkiewicz

Maciej Chylak

## MISTRZOSTWA POLSKI W PUCKU - ZŁOTO DLA FAWORYTÓW

Po zakończeniu mistrzostw Europy w klasie Mistral załoga puckiego OSiR oraz portu jachtowego miała zaledwie dzień odpoczynku. Na wodach Zatoki Puckiej rozpoczęły się bowiem mistrzostwa Polski w klasach olimpijskich. Po raz pierwszy od wielu lat można było obserwować zmagania zawodników i zawodniczek występujących w Polsce, w kategoriach igrzyskowych, w tym samym czasie i na tym samym akwenie. Obok mistrzów wystąpiły także trzydzieści cztery załogi w klasie 420.

Po trzech wyścigach, w klasach Finn i Europa prowadzili faworyci - Mateusz Kusznierevicz i Monika Bronicka. Mateusz wygrał tylko dwa wyścigi przy bardzo słabym wietrze. W pierwszym minął linię mety na drugiej pozycji za Rafałem Szukiem.

Niespodzianką w klasyfikacji open klasy Europa było wówczas trzecie miejsce Jacka Zbierskiego. Ubiegłorocznego wicemistrza świata wyprzedzały: Bronicka i Rosjanka - Jelena Danicowa.

W klasie Laser prowadzenie pierwszego dnia objął zawodnik klubu Zatoka Puck, Piotr Wojewski, najlepszymi siedemdziesiątkarzami byli mistrzowie świata juniorów - Tomaszowie Stańczyk i Jakubiak z Bazy Mrągowo. Ich koleżanki klubowe - Katarzyna Tylińska i Beata Pawłowska objęły prowadzenie w kategorii pań.

W przygotowawczej klasie 420 najlepiej spisali się Mariusz Wachnik i Krzysztof Lisiecki ze szczecińskiej Pogoni. Drugiego dnia, obfitego w zmienne wiatry i deszcz, w pięciu wyścigach nadal prowadzili Kusznierevicz i Bronicka. We wtorek przeprowadzono dwa wyścigi w deszczowej pogodzie i przy zmiennym wietrze.

Mrągowianka o dwa punkty wyprzedzała w klasyfikacji generalnej ubiegłorocznego wicemistrza świata, a wśród kobiet miała przewagę dziewięciu punktów nad swą niedawną rywalką o prawo startu w igrzyskach w Sydney - Weroniką Glinkiewicz (Poznań). Kusznierevicz drugiego dnia wygrał jeden wyścig - w drugim wyprzedził go znakomity finnist warszawskiej Spójni, Dominik Życki.



Dominik Życki i Andrzej Czapski



Weronika Glinkiewicz - mistrzyni Polski w klasie Europa

Zmieniła się kolejność w klasyfikacji laserowców. Piotr Wojewski spadł na trzecie miejsce, a wyprzedzali go Michał Zera z Bazy oraz Rosjanin, Władimir Kruckicz. Dzień po inauguracji, do rywalizacji przystąpiło pięć załóg w klasie 49er. Niestety klasa jest bardzo droga i trudna, więc tyle tylko tych łódek mamy w kraju. W obu wyścigach zwyciężyli Paweł Kacprowski i Paweł Kuźmicki (AZS AWF Gdańsk), mający jeszcze szansę wywalczenia miejsca w regatach olimpijskich.

Już dzień przed zakończeniem mistrzostw, po dziewięciu wyścigach Mateusz Kusznierevicz zyskał przewagę, z której wynikało, że w dwóch ostatnich nie musi startować. Jest to szósty tytuł mistrza Polski (od 1993 roku) zdobyty przez Kusznierevicza. Przegrał tylko raz, w 1994 roku, z Dominikiem - mistrzem Europy juniorów.

Przedostatniego dnia w klasyfikacji open w klasie Europa prowadzenie objął wreszcie Jacek Zbierski. Weronika dogoniła natomiast Monikę na odległość jednego punktu. W Laserach wszystko wróciło do normy. Prowadzenie objął Maciej Grabowski (YKP Gdynia) - nasz najlepszy zawodnik w tej klasie. Na drugim miejscu plasował się Rosjanin, a Zera spadł na miejsce trzecie. W pozostałych klasach na czele nie zaszły bardziej znaczące zmiany.

Do regat przystąpiło jeszcze pięć załóg w klasie Tornado. Wcześniej wyścigi nie mogły się rozpocząć, bo w Pucku przybyły tylko cztery załogi, a w myśli regulaminu mistrzostw Polski musi startować co najmniej pięć. Po czterech wyścigach prowadzenie objęła znakomita załoga gdyńskiego YKP - Jarosław Kaczorowski i Arkadiusz Hronowski, drugie miejsce zajęli Piotr Cichocki i Maciej Sińczak (YKP Warszawa), a trzecie Adam Liszkiewicz wraz ze swym przesympatycznym uczniem - Zdzisławem Staniulem (YKP Gdynia). Przypomnijmy, że przez wiele lat Adam był trenerem kadry w klasie 470 oraz 49-er, w której startowała załoga olimpijczyków - Marek Chocian, Zdzisław Staniul.

Fantastycznie finiszowała Weronika Glinkiewicz. W klasyfikacji open uplasowała się na drugim miejscu za Zbierskim, w kategorii kobiet zwyciężyła.

W klasie 470 zwyciężyli mistrzowie świata juniorów, brązowi medaliści wśród seniorów oraz mistrzowie Uniwersjady - Tomasz Stańczyk i Tomasz Jakubiak (Baza Mrągowo). W gronie kobiecych 470, Tylińska i Pawłowska nie dały rywalkom szans, podobnie jak w 49-er Kacprowski i Kuźmicki. Zmieniła się kolejność w klasie Tornado, gdzie ostatecznie zwyciężyła para Cichocki, Sińczak.

Najbardziej wyrównana stawka była w klasie 420. O kolorze medali zdecydowały niewielkie różnice punktowe. Złoty przypadł załodze Lesław Lobodziec, Maciej Gonerko (Pogoń Szczecin).

**AN**

## **Wyniki:**

### **Finn (19 zawodników)**

1. Mateusz Kusznierevicz (YKP Warszawa)
2. Dominik Życki (Spójnia Casinos Poland Warszawa)
3. Rafał Szukiel (AZS-ART Olsztyn)

### **Laser (37 zawodników)**

1. Maciej Grabowski (YKP Gdynia)
2. Władimir Kruckicz (Rosja)
3. Michał Zera (Baza Mrągowo)

### **Europa - open (41 zawodniczek i zawodników)**

1. Jacek Zbierski (Pocztowiec TP SA Poznań)
2. Weronika Glinkiewicz (Poznań)
3. Monika Bronicka (Baza Mrągowo)

### **Europa - kobiety (24):**

1. Weronika Glinkiewicz (Poznań)
2. Monika Bronicka (Baza Mrągowo)
3. Katarzyna Szotyńska (MKS-MOS 2 Warszawa)

### **470 - mężczyźni (17 załóg)**

1. Tomasz Stańczyk, Tomasz Jakubiak (Baza Mrągowo)
2. Rafał Sawicki, Piotr Przybylski (YKP Gdynia)
3. Tomasz Flisiak, Piotr Patejko (Baza Mrągowo)

### **470 - kobiety (6 załóg)**

1. Katarzyna Tylińska, Beata Pawłowska (Baza Mrągowo)
2. Marta Petrasz, Adriana Wiśniewska (Kotwica Gdynia)
3. Jagoda Lewandowska, Katarzyna Kwiatek (Energetyk Rybnik)

### **49-er (5 załóg)**

1. Paweł Kacprowski, Paweł Kuźmicki (AZS AWF Gdańsk)
2. Zbigniew Gutkowski, Michał Gajda (JK Stoczni Gdańskiej)
3. Bartłomiej Wójciak, Krzysztof Małkowski (MKS-SWOS Warszawa)

### **Tornado (5 załóg)**

1. Piotr Cichocki, Maciej Sińczak (YKP Warszawa)
2. Jarosław Kaczorowski, Arkadiusz Hronowski
3. Adam Liszkiewicz, Zdzisław Staniul (wszyscy YKP Gdynia)

### **420 (34 załogi)**

1. Lesław Lobodziec, Maciej Gonerko (Pogoń Szczecin)
2. Mariusz Wachnik, Krzysztof Lisiecki (Pogoń Szczecin)
3. Karol Ambrożewicz, Jarosław Skowronek (Baza Mrągowo)

## **KAROLINA OPTYMISTYCZNIE**

W dniach 14-25 lipca, u wybrzeży Martyniki odbyły się mistrzostwa świata w najliczniejszej klasie regatowej - Optimist. Wystartowało aż 220 zawodniczek i zawodników ze



Na Martynice ścigali się najmłodsi

## DUŻO ŚCIGANIA SIĘ NA ZATOCE GDAŃSKIEJ

W ostatnich dniach sierpnia na wodach Zatoki Gdańskiej odbyły się mistrzostwa Polski w klasie IMS. Spośród jedenastu jednostek najszybciej żeglowała *HYDRO* ze szczecińskiego YKP pod wodzą kapitana Piotra Szklarza.

Organizatorom, czyli gdyńskiemu YKR obchodzącemu w tym roku siedemdziesięciopięciolecie, udało się przeprowadzić w ciągu czterech dni wszystkie z zaplanowanych wyścigów. Pięć krótkich, sprinterskich (góra-dół) to bezpośredni kontakt z przeciwnikiem. Podczas dwóch długich wyścigów żeglarze musieli wykazać się znajomością nawigacji w warunkach nocnych.

Wszystkie załogi wytrzymały mordercze tempo regat. Aura sprzyjała żeglarzom. Wiał wiatr o sile od 3° do 6° B. Mimo dość silnych szkwałów obyło się bez poważniejszych awarii.

Obrońca tytułu - Krzysztof Brezdeń na jachcie *KIER* (JK Marynarki Wojennej Kotwica), utrzymywał pozycję lidera do półmetka. Wówczas na prowadzenie wysunęły się jednostki o najnowszych konstrukcjach typu *Mantra 7000*: *HYDRO* i *ASTRO* (kpt. Przemysław Płóciennik) z YKP Szczecin.

Na podium stanęła również załoga Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku, dla której start w mistrzostwach Polski był ostatecznym sprawdzianem przed eliminacjami do studenckich mistrzostw świata **AN**

### Mistrzostwa polski IMS:

1. Piotr Szklarz (*HYDRO* - YKP Szczecin)
  2. Przemysław Płóciennik (*ASTRO* - YKP Szczecin)
  3. Mariusz Klupiński (*NEPTUN 2* - AZS AWF Gdańsk)
  4. Krzysztof Brezdeń (*KIER* - YK Mar. Woj. Kotwica Gdynia)
  5. Maciej Woźniak (*MISTRAL* - YK Stal Gdynia)
  6. Czesław Perlicki (*AOUILA* - YKP Gdynia)
  7. Paweł Hryniewicz (*KUF*- AKM-AZS Gdańsk)
  8. Eugeniusz Płóciennik (*ICHTIANDER* - AKM Gdańsk)
  9. Bogusław Waszkiewicz (*DOBOSZ*- YK Mar.Woj.Kotwica Gdynia)
  10. Jacek Kijewski (*ZEFIREK* - YK Stal Gdynia).
- \* \* \*

Także na wodach Zatoki Gdańskiej odbyły się regaty o Puchar Komandora Yacht Klubu Polski w Klasie C-24. Tym razem zwyciężył kapitan Patryk Zbroja na jachcie *AFINOR* (AKM-AZS Gdańsk).

### Końcowa klasyfikacja regat

1. Patryk Zbroja (*AFINOR*, AKM-AZS Gdańsk)
2. Jacek Kijewski (*ZEFIREK*, YK Stal Gdynia)
3. Tomasz Wacławczyk (*BRAS*, YKP Gdynia)
4. Sebastian Łopieński (*BONZA*, AZS Uniwersytet Warszawski)
5. Jerzy Zimnicki (*CHROBATA*, Polski Klub Morski Gdańsk)
6. Jan Tymowski (*CHWOSTEK*, AZS Uniwersytet Warszawski)
7. Bożena Narloch (*TENSOR*, AKM Gdańsk).



Dziewczyny walczyły z chłopakami bez żadnych kompleksów



Ekipa z Chorwacji

wszystkich zakątków globu. Nie zabrakło także Polaków, którzy z roku na rok czynią coraz większe postępy. W gronie chłopców razie nie możemy odnotować wielkiego wyniku, ale siedemnaste miejsce Karola Górskiego to lokata bardzo dobra. W klasyfikacji generalnej Karolina Wolniewicz była czterdziesta piąta, ale wśród dziewcząt uplasowała się na miejscu czwartym. **AN**

### Wyniki oficjalne po piętnastu wyścigach

1. Pressich Mattia (Włochy)
2. Stipanovic Tonci (Chorwacja)
3. Cautinho Mario (Portugalia)
  
17. Karol Górski
45. Karolina Wolniewicz
46. Tomasz Frydrychowicz
101. Artur Lenkowski
117. Adam Dowiat (wszyscy Polska)

\* \* \*

W dniach 31 lipca - 7 sierpnia, u wybrzeży Grecji odbyły się w klasie Optimist mistrzostwa Europy. Rozegrano 12 wyścigów.

1. Diego Aide (Brazylia)
2. Nick Thompson (Wielka Brytania)
- S.Giacomo de Carolis (Włochy)
  
48. Grzegorz Sierpowski
64. Patryk Piasecki
83. Michał Maskiewicz
92. Zbigniew Hermah
101. Emil Baldyga (wszyscy Polska)

## PIERWSZE MISTRZOSTWA POLSKI SKUTERÓW WODNYCH

Pierwsze egzemplarze skuterów wodnych dotarły do Polski pod koniec lat osiemdziesiątych. Były to modele o pojemności silnika do 650 ccm.

Od 1995 r. rozgrywano wiele imprez okręgowych takich jak Mistrzostwa Stolicy, Zalewu Zegrzyńskiego. Dopiero w tym roku Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego zorganizował Mistrzostwa Polski skuterów wodnych z napędem strugowodnym „stojących” oraz „siedzących”.

Spośród nich wyodrębniamy klasę JET, którą charakteryzuje pojemność silnika do 785 ccm oraz stojąca pozycja jazdy. W tej klasie startowało najwięcej zawodników. Ścigali się oni w 4 eliminacjach na skuterach posiadających silniki o mocy do około 110 koni mechanicznych i pojemności do 750 ccm

Druga klasa to skutery „siedzące” AB 1. Są to maszyny, na których zawodnicy siedzą, mając pod sobą silniki

o pojemności do 785 ccm o mocy powyżej 120 koni mechanicznych.

Ostatnią klasą są największe maszyny, do których zaliczają się wszystkie „siedzące” skutery o pojemności od 786 ccm do 1200 ccm. Mają one silniki dwu lub trzycylindrowe o mocach przekraczających 130 koni mechanicznych.

*Patryk Kazanecki, Joanna Połomska*

### **Wyniki:**

#### **Klasa Jet**

1. Jacek Masiak (Warszawa) Yamaha Superjet 700
2. Dariusz Kazanecki (Warszawa) Kawasaki 650 SX
3. Stawomir Piechniat (Warszawa) Kawasaki 650 SX

#### **Klasa AB1**

1. Kamil Legan (Gorzów) Sea Doo XP
2. Krzysztof Zawistowski (Warszawa) Sea Doo XP
3. Marek Muszyński (Gdańsk) Sea Doo XP

#### **Klasa AB2**

1. Zbigniew Stańczyk (Gdańsk) Kawasaki Ultra 150
2. Piotr Oleś (Warszawa) Sea Doo GSX LTD
3. Piotr Szczep (Gdańsk) Sea Doo XP LTD



Mistrzostwa Polski skuterów wodnych odbyły się po raz pierwszy

## W MISTRALU LICZYLI SIĘ TYLKO FRANCUZI

Od 20 do 28 sierpnia na wodach Zatoki Puckiej odbyły się regaty o mistrzostwo Europy w olimpijskiej klasie Mistral. Zawodniczki i zawodnicy walczyli o medale w kategoriach seniorów i juniorów. W kategorii mężczyzn, w pierwszych czterech wyścigach, rywalizowało 85 deskarzy w dwóch grupach eliminacyjnych - „żółtej” i „czerwonej”. Po czterech startach zawodnicy zostali podzieleni na kolejne dwie grupy. Najlepsi walczyli o medale, a pozostali o dalsze miejsca. Rywalizacja wśród kobiet i juniorów odbywała się bez podziału na grupy.

Organizacja regat - jak zwykle w Pucku - znakomita, jednak tym razem nie dopisał wiatr. Pierwszego dnia wyścigi nie odbyły się. W następnych warunki się nieco polepszyły, ale siła wiatru nie przekraczała 3B, co oczywiście zdecydowało o tym, że uczestnicy zawodów byli skazani na pompowanie.

Polscy zawodnicy rozpoczęli bardzo dobrze. Mirosław Małek (RKS Rybnik) po dwóch z trzech zaplanowanych pierwszego dnia wyścigach zajmował trzecie miejsce. Przemysław Miarczyński (SKŻ Sopot) był piąty.

W klasyfikacji łącznej prowadził osiemnastoletni Francuz Alexander Guyader, który wygrał obydwa wyścigi (grupa czerwona).

Wśród kobiet od początku prowadziły reprezentantki Francji - Lise Vidal (6 pkt) przed Faustine Merret (11 pkt) i Synthią Gros (18 pkt). Szóste miejsce zajmowała najlepsza z Polek - Anna Gatecka (SKŻ Sopot), siódma była Marzena Okońska (AZS AWF Gdańsk), a trzynasta Anna Graczyk (SKŻ Sopot).



Nie wiatr



Sędziowanie odwołanego wyścigu

Bardzo dobrze spisywali się reprezentanci Polski w kategorii juniorów. Wśród chłopców prowadził mistrz świata młodzików sprzed dwóch lat Piotr Myszką, a liderką rywalizacji dziewcząt była Agata Brygoła (oboje Baza Mrągowo), która wygrała trzy pierwsze wyścigi. Ostatecznie oboje stanęli na najwyższych stopniach podium. W ostatnim (czwartym) wyścigu eliminacyjnym mężczyźni Małek był najszybszy w swojej grupie - czerwonej, a Miarczyński zajął szóste miejsce w grupie żółtej. Bardzo dobrze żeglowała także Gałęcka, która była druga i awansowała na trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej (15 pkt.). Prowadzenie objęła Francuzka Faustine Merret (4 pkt.). Okońska zajmowała miejsce czwarte (15 pkt.). Niezbyt szczęśliwy dla reprezentacji Polski był czwarty dzień regat. Słabo żeglował Małek, który w piątym wyścigu był dziewiętnasty, a w kolejnym dopiero dwudziesty dziewiąty i w klasyfikacji generalnej spadł na dziesiąte miejsce. Nieco lepiej spisał się, Miarczyński. Zawodnik SKŻ Sopot zajął drugie i siedemnaste miejsce, po czym awansował na miejsce piąte. Prowadzenie utrzymał Francuz Alexander Guyader.

W rywalizacji kobiet Marzena Okońska (AZS AWF Gdańsk) utrzymała czwartą pozycję (26 pkt.), a Anna Gatecka (SKŻ Sopot) spadła z trzeciego na szóste miejsce (28 pkt.). Liderką była Francuzka Faustine Merret (10 pkt.).

Dzień przed zakończeniem regat od rana wiał silny wiatr, który jednak słabł z każdą godziną. Jako pierwsze startowały kobiety, jeszcze przy wysokiej fali. Gdy na wodę wyszli mężczyźni, podmuchy wiatru były już znacznie słabsze. Żeglowanie utrudniały wodorosty, których ofiarą padł prowadzący w piątym wyścigu Miarczyński. Tuż przed metą statecznik jego deski został mocno oplątany i na ostatnich metrach Polak został wyprzedzony przez Hiszpana Jorge Maciela. Znowu słaby dzień miał Małek. Nienajlepiej startował i później nie był już w stanie odrobić strat. W efekcie stracił szansę na medal.

Ósmy wyścig był popisem Polek. Gatecka (SKŻ Sopot), wygrała jeden wyścig, a w drugim była trzecia i w klasyfikacji generalnej awansowała na trzecie miejsce. Tuż za „Gałczanką” przyплыła Okońska, a czwarte miejsce zajęła Graczyk, która kilkadziesiąt metrów przed metą wyprzedziła utytułowaną Włoszkę Alessandrę Sensini. W klasyfikacji generalnej Okońska była piąta, a Graczyk dziewiąta. Mimo zajęcia odległego miej-



sca w ósmym wyścigu, prowadzenie utrzymała Francuzka Faustine Merret.

Słabiej pływali tego dnia mężczyźni. Miarczyński spadł w generalce z piątego na szóste miejsce. Jeszcze gorzej wiodło się Małkowi, który dwa wyścigi przed końcem regat zajmował jedenaste miejsce. Oba wyścigi tego dnia wygrał Francuz Julien Bomtemps i objął prowadzenie.

Ostatniego dnia regat słabo żeglowali Miarczyński i Małek, którzy w mistrzostwach zajęli miejsca odpowiednio szóste i jedenaste. Także bez powodzenia pływała Gałęcka, która spadła na piątą pozycję. Na czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej awansowała natomiast Okońska.

Polki miały duże szanse na medalowe miejsca, jednak znakomicie finiszowała brązowa medalistka igrzysk w Atlancie Włoszka Alessandra Sensini i to ona uplasowała się na trzeciej pozycji.

**AN**

#### **Wyniki:**

##### **Kobiety:**

1. Lise Vidal (Francja)
2. Faustine Merret (Francja)
3. Alessandra Sensini (Włochy)
4. Marzena Okońska (AZS AWF Gdańsk)
5. Anna Gałęcka (SKŻ Sopot)

10. Anna Graczyk (SKŻ Sopot)
17. Natalia Kosińska (Baza Mrągowo)
25. Dorota Kosińska (Baza Mrągowo)
30. Katarzyna Prygiel (AZS AWF Gdańsk)
32. Agnieszka Pomaska (SKŻ Sopot).

##### **Mężczyźni:**

1. Alexander Guyader (Francja)
2. Julien Bomtemps (Francja)
3. Jorge Maciel (Hiszpania)

6. Przemysław Miarczyński (SKŻ Sopot)
11. Mirosław Małek (RKS Rybnik)
28. Arkadiusz Fedusio (AZS AWF Gdańsk)
50. Jacek Frydrychowicz (SKŻ Sopot)
60. Krzysztof Seredyka (AZS ART Olsztyn).

##### **Juniorki:**

1. Agata Brygoła (Baza Mrągowo)
2. Wai Kei Chan (Hongkong)
3. Ines Fernandez (Hiszpania)

7. Marta Sobczak (SKŻ Sopot)

##### **Juniorzy:**

1. Piotr Myszka (Baza Mrągowo)
2. Joeri Van Dyk (Holandia)
3. Moritz Martin (Niemcy)
  
8. Miłosz Wójcik (SKŻ Sopot)
9. Dominik Ptak (Szturwał Kalisz)
14. Paweł Piszczyk (RKS Rybnik)
17. Michał Olchawski (RKS Rybnik)
23. Bartłomiej Przybytek (Szturwał Kalisz)
35. Cezariusz Piórczyk (Baza Mrągowo)
36. Jakub Kukurba (MKS SWOS Warszawa).

## **MUZYCZNY REJS ŻAGLOWCA**

W tym roku przypada 150 rocznica śmierci Fryderyka Chopina. Z tej okazji odbył się niecodzienny rejs (z inicjatywy Programu Pierwszego Telewizji Polskiej i przy współpracy Kredyt Banku).

Impreza rozpoczęła się w Gdyni. Na tle zacumowanego przy nabrzeżu nieopodal Skweru Kościuszki żaglowca, pośród szumu wiatru odbył się recital wybitnej japońskiej pianistki Rinko Kobayashi. W 1975 r. uczestniczyła w Konkursie im. Fryderyka Chopina. W Gdyni w swoim recitalu pianistka z wirtuozerią zagrała kilka utworów Chopina. Dźwięki muzyki fortepianowej żegnały żaglowiec, który wyruszył w drogę do stolicy Danii.

Zatoka Gdańska przywitała nas porywistym wiatrem i zacinającym deszczem. Mimo pogody mogliśmy wśród szumu fal i wiatru wysłuchać utworów Chopina w koncercie, który odbył się na pokładzie rufowym, na którym specjalnie na tę okazję ustawiono fortepian. Maria Gabrys, Ewa Ławrynowicz i Ewa Ossowska -



Recital wybitnej japońskiej pianistki Rinko Kobayashi

kandydatki do Konkursu im. Fryderyka Chopina w 2000 roku, daty próbkę swoich nieprzeciętnych umiejętności. Wkrótce jednak rozkołys morza, choć niewielki, dał się we znaki nowicjuszom. Najlepszym jednak sposobem na chorobę morską jest pobyt na oblewanym promieniami słońca pokładzie, a przy tym praca w wachcie. O tym przekonać się mieli wszyscy chorzy, ochoczo wykonując obowiązki stałej załogi, choć dla większości z nich był to pierwszy kontakt z żaglami. Dużym powodzeniem cieszyło się także wchodzenie na reje. Wszyscy pragnęli poczuć powiew wiatru wśród pracującego takielunku. I choć nie każdy miał odwagę wspiąć się na reję trumsla - najwyższego na *CHOPINIE* żagla (ponad 35 metrów nad wodą), to jednak ambicja nakazywała dotrzeć chociaż na pierwszy saling. Stoneczna pogoda sprzyjała nie tylko pianistom. Na pokładzie *CHOPINA* wystąpiła także znana wokalistka Lora Szafran. Wykonała ona z zespołem utwory inspirowane muzyką Chopina i kompozytorowi dedykowane. Muzyczny rejs *CHOPINA* wiódł do Kopenhagi, gdzie w sali Glyptoteki królewskiej utwory Chopina wykonał znany polski pianista Piotr Paleczny. Koncert okazał się wydarzeniem artystycznym stolicy Danii i był ukoronowaniem całego przedsięwzięcia. **KK**

Międzynarodowa załoga na pokładzie **ZAWISZY CZARNEGO**, flagowego żaglowca ZHP uczestniczyła w „Rejsie Pokoju”, trwającym od 8 sierpnia do 21 września br. Wyprawa koordynowana przez Światowe Biuro Skautów ma na celu integrację młodzieży z państw pozostających ze sobą w konflikcie od wielu lat. W wyprawie wzięli udział młodzi ludzie z 17 krajów basenu Morze Śródziemnego.

Drugi etap rejsu wiódł z Larnaki (Cypr), poprzez Ashdod (Izrael) i Limassol (Cypr) do Antalya (Turcja).

Poza zajęciami pokładowymi, trzy razy dziennie odbywały się spotkania w grupach dyskusyjnych, prowadzone przez specjalnie wyszkolonych instruktorów. Młodzież starała się odkryć źródła i mechanizmy rządzące konfliktami, a także poznać sposoby ich rozwiązywania.

Znaczącym wydarzeniem tego etapu była wizyta międzynarodowej załogi (żydzi, muzułmanie, chrześcijanie) w Jerozolimie - kolebce trzech największych religii świata. Ogromny żal wśród załogi i organizatorów rejsu wzbudził jedynie fakt, iż nie zostali wpuszczeni do Gazy.

Rozmowy na temat wizyty „Rejsu Pokoju” w tym mieście były prowadzone nieprzerwanie od początku rejsu. Uczestnicy ciągle mieli jednak nadzieję na pozytywny wynik negocjacji. **ZAWISZA CZARNY** czekał dwa dni tuż przy granicy wód terytorialnych (7 Mm) na decyzję rządu Palestyny. Ku rozczarowaniu wszystkich, po raz kolejny odpowiedź brzmiała „nie”.

Kolejną przeszkodę napotkano w Limassol (grecka część Cypru). Odmówiono zezwolenia wyjścia na ląd tureckiemu uczestnikowi rejsu. Solidaryzując się z kolegą, cała grupa zadecydowała o jak najszybszym opuszczeniu portu. Pierwszego września rozpoczął się trzeci etap rejsu - 2 nową załogą. **WM**

Od trzech lat w Polsce rozgrywane są eliminacje do Studentckich Żeglarskich Mistrzostw Świata (SYWC) - najważniejszego żeglarskiego wydarzenia środowisk akademickich. Od 6 do 10 września o honor Reprezentacji Polski w tychże regatach walczyło 15 załóg z uczelni z całej Polski.



Fot. Andrzeja Napierkowskiego

Skipper Ania Jabtońska

Bezapelacyjnym zwycięzcą okazała się załoga Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, pod dowództwem Ani Jabtońskiej. Nasza redakcyjna koleżanka w pięknym stylu „odsądziła” konkurentów tak daleko, żeby nikt nie miał wątpliwości, komu naprawdę należy się puchar. Zaraz za Anią uplasował się Tomasz Stefański, dowodzący załogą Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu z Białej Podlaskiej. Załoga ta nieznacznie wyprzedziła ekipę poznańskiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza pod dowództwem Patryka Zbroi - jednego z głównych faworytów regat i obrońcę zeszłorocznego tytułu Reprezentacji Polski. Zaraz za podium znalazła się załoga Uniwersytetu Warszawskiego ze skiperem Janem Tymowskim.

Niewiele brakowało, aby regaty wcale się nie odbyły. Przez ostatnie trzy dni zawodów wiatr był wyraźnie na nas obrażony, i to tak mocno, że dawno nikt nie widział wrzesniowego Bałtyku tak gładkim. Nieustannie czyhaliśmy na najłżejszy chociaż powiew, siedząc na kei i zawodząc o „kormoranach, które odleciały już” czy opiewając kształty słynnej „Moniki, dziewczyny ratownika”. Oczywiście nie zabrakło także szant

Czekając na wiatr... doczekaliśmy się kilku jego podmuchów. Słaby wiatr, jak to ma w zwyczaju, bezlitośnie zweryfikował żeglarskie umiejętności, tak że możemy



## CUTTY SARK W GDAŃSKU

Oficjalnie podano harmonogram przyszłorocznej imprezy żeglarskiej znanej w Polsce pod nazwą Operacja Żagiel, a na świecie jako Cutty Sark Tall Ships Races.

Gdańsk - Helsinki	08.07 - 14. 07
Helsinki - Marienhamina	17.07 - 21.07
Marienhamina - Sztokholm	23.07 - 26.07
Sztokholm - Flensburg	29.07 - 04.08

Wszelkich dodatkowych informacji udziela biuro organizacyjne Cutty Sark Tall Ships' Races w Gdańsku, ul. Targ Rybny 6a, 81-838 Gdańsk, tel/ fax (58) 305 61 32.

Adres internetowy <http://sail.gdansk.gda.pl>.

mieć pewność, że rękę patrona sportowego regat, Zdzisława Staniula, uścisnęli najlepsi.

Organizatorzy - sekcja żeglarska AZS UW, Zarząd Samorządu Studentów UW, ZSP przy Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni, zadbali nie tylko o organizację wyścigów. Bawiliśmy się przednio także „po godzinach”, kiedy to szantował nam Piotr Kostka-Godecki (rozruszał żeglarską brać niczym muzyk rockowy) lub gdy oglądaliśmy żeglarskie dokumenty filmowe.

Żyjemy jeszcze atmosferą regat. Żal było opuścić gdyński port.

A tymczasem trzymamy kciuki za Anię Jabłońską i jej załogę, która od 30 października do 6 listopada we francuskim Cherbourgu nad kanałem La Manche walczyć będzie o puchar mistrza świata w żeglarskim studenckim.

*Karolina Lewestam*

#### **Wyniki regat (sześć pierwszych załóg):**

1. Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa
2. Instytut Wychowania Fizycznego i Sportu, Białą Podlaską
3. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań
4. Uniwersytet Warszawski
5. Politechnika Warszawska
6. Wyższa Szkoła Morska, Szczecin

#### **RZECZNIK DOROTA**

Rzecznikiem prasowym mistrzostw Europy w Pucku była ubiegłoroczna mistrzyni świata w klasie Funboard, szósta zawodniczka igrzysk w Atlancie w Mistralu, Dorota Staszewska. Mówi o swojej decyzji wycofania się z czynnego uprawiania sportu:

- Kocham windsurfing, ale w zeszłym roku musiałam podjąć decyzję, czy ścigać się jeszcze do igrzysk w Sydney, czy nie. Rozpoczęłam studia na wydziale Stosunków Międzynarodowych Collegium Civitas przy Polskiej Akademii Nauk. Ponieważ mam zasadę, że albo robię coś bardzo dobrze, albo w ogóle, musiałam z czegoś zrezygnować... Osiągnęłam w sporcie bardzo dużo. Mając osiemnaście lat startowałam na igrzyskach - może trochę za wcześnie. Dowiedziałam się jednak, z czego trzeba zrezygnować, by utrzymać się w czołówce. Kiedyś trzeba zacząć kalkulować. Uważam, że jeśli ma się wątpliwości, czy warto stawiać wszystko na jedną kartę, nie ma sensu dłużej tego ciągnąć.

Po igrzyskach wróciłam do Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Miałam tam wspaniałą nauczycielkę od polskiego, która rozbudziła we mnie zainteresowania humanistyczne. Zdałam sobie sprawę, że coś tracę poświęcając się całkowicie sportowi.

Większości ludzi wydaje się, że windsurfing to fajna zabawa w egzotycznych krajach. W przypadku walki o miejsce na szczycie sytuacja psychiczna staje się nie do wytrzymania. Budzą się w nas zwierzęce instynkty. Rywalizacja przenosi się na brzeg, nie odzywamy się do siebie. W pewnym momencie przychodzi refleksja, że to wszystko nie ma sensu.

**AN**

#### **ZEGRZYŃSKIE WYŚCIGI NAJPOPULARNIEJSZE**

W dniach 11-12 września, na wodach Zalewu Zegrzyńskiego odbyła się ostatnia, ósma eliminacja Pucharu Polski w klasie Omega. Przy słabych i średnich wiatrach wystartowało 28 załóg z całego kraju. I znów, w czterech z pięciu rozegranych wyścigów najlepsza okazała się rodzinna ekipa Mateusza Franciszkowskiego. Tym zwycięstwem potwierdzili swoje umiejętności i udowodnili, że największe trofeum klasy należy się właśnie im. Dalsze miejsca w czołówce klasyfikacji generalnej także były zaklepane już wcześniej.

Regaty o Puchar Polski w naszej jedynej narodowej klasie, która od kilku lat przeżywa renesans, to impreza coraz bardziej popularna. W tym sezonie na startach zawodów pojawiło się aż 55 łódek. Chcielibyśmy, by przy wsparciu między innymi naszej redakcji, w przyszłym roku było ich jeszcze więcej.

**AN**



Fot. Andrzej Napierkowski

Nasza narodowa klasa od kilku lat przeżywa renesans

#### **Klasyfikacja generalna po ośmiu eliminacjach:**

1. Mateusz Franciszkowski
2. Artur Bieguński
3. Mariusz Wandasiewicz

#### **Klasyfikacja juniorów:**

1. Krzysztof Kowaluk
2. Artur Gacek
3. Aneta Gajewska

## JESIENNE REGATY TOYOTY

W dniach 4-5 września w Kolejowym Klubie Wodnym w Jachrance nad Zalewem Zegrzyńskim odbyły się IV Regaty o Puchar „Toyoty- Radość”. Była to piąta eliminacja Grand Prix Warszawy jachtów kabinowych i klasy Omega. Na regaty stawiły się 64 jachty, które podzielone na osiem klas startowały w pięciu wyścigach. Na podkreślenie zasługuje doskonała organizacja regat, co w KKW jest już pewną tradycją, jako że ta sama impreza została, przez startujących w GP Warszawy '98 zawodników, wybrana imprezą roku. Od rana wiało. W sobotę komisja sędziowska, po trzech wywrotkach jachtów i kilku awariach sprzętu, gdy wiatr przekraczał już 6'B, poczekała ze startem do trzeciego wyścigu na warunki wietrzne nieco bardziej zgodne z przepisami organizacyjnymi regat.

W niedzielę rano na akwenu regat Toyoty wiała „dobra trójka”. Imprezę nawiedziła szczególnie liczna reprezentacja mediów. Pięć ekip telewizyjnych kręciło materiały z imprezy, a w osobnej klasyfikacji „medialnej” ścigały się: WOT I, WOT II, TVN, Życie Warszawy - medialny patron imprezy i Teleexpress. W czasie regat obyło się bez protestów, co najlepiej świadczy o panującej w czasie nich atmosferze.

Wieczorna impreza towarzyska została uświetniona koncertem szantowym Jurka Porębskiego i Andrzeja Koryckiego. Tradycyjne losowanie dość obfitych nagród zakończyło te regaty, które znów będą poważnym kandydatem do tytułu „Regaty Roku '99”.

Marek Gataj

### Wyniki

#### Klasa T1

1. Edward Szczawiński, *PIKO BELLO*
2. Jacek Nejman, *EOL*
3. Andrzej Jankowski, *BELLA*



Zwycięzcy w klasie 730

#### Klasa T2

1. Marek Michalski, *METAR*
2. Grzegorz Guzowski, *LIDA*
3. Wawrzon Chybowski, *DRIADA*

#### Klasa T3

1. Hubert Cieślak, *AGATA 5*
2. Jacek Dziernakowski, *GEROMINO*
3. Krzysztof Kowalski, *SZALONY CIEŃ*

#### Klasa Omega

1. Mariusz Wandasiewicz
2. Grzegorz Kowaluk
3. Aneta Gajewska

#### Klasa 730

1. Zbigniew Malicki, *DEEM ADVERTISING*
2. Grzegorz Kudzinowski, *ZEPTER*
3. Ewa Jodtowska, *EXTREME*

#### Klasa Open

1. Jacek Paluszkiwicz, *TANŹCĄCA FURIA*
2. Jacek Orliński, *WHIRLPOOL*
3. Robert Jakubiak, *CAROLA 3*

#### Klasa Katamaran

1. Andrzej Kula
2. Tomasz Kula
3. Artur Wąsowski

#### Klasa Micro

1. Paweł Pieńiewski, *JUMPER-SUZUKI*
2. Mikołaj Banaś, *WINDYDUST*
3. Robert Milczarek, *MISTYGHOST*

## SMUTEK ZERWANEGO FAŁU

Od ponad 100 lat na trasie Chicago-wyspa Mackinac odbywają się największe na świecie regaty po wodach śródlądowych. W tym roku, w dniach 10-13 lipca, wziął w nich udział polski jacht *PIAST* noszący poprzednio nazwę *MK CAFE-GEMINI*. Przedtem jednak przebył prawie 9 tys. mil morskich z Gdyni do Stanów Zjednoczonych.

Dowiaduję się, że w regatach bierze udział 276 jachtów. Wszystkie one są zgromadzone w 3 formułach IMS, PHRF i Open Class. My i pozostałe jachty polonijne startujemy w PHRF.

Dnia 10 lipca w sobotę o godzinie 14.15 s/y *PIAST* przekracza linię startu rozpoczynając wyścig do wyspy Mackinac. Pierwsze godziny regat potwierdzają przypuszczenia, że jacht jest szybki. Niestety, sześć godzin później zerwanie fału grota przekreśla nasze nadzieje na zdobycie dobrego miejsca. Podejmuję decyzję wejścia do portu St. Joseph oddalonego o około dwadzieścia mil, niestety w kierunku, który oddala nas od trasy regat. O godzinie 03.10 fał grota zostaje powtórnie zamontowany. Rozpoczynamy pogoń za naszą grupą mając do niej około 10 godzin straty. Z meldunków wynika, że nasi konkurenci są od nas oddaleni średnio o 40 mil. Niestety wiatr prawie cichnie i ledwo poruszamy się do przodu.

We wtorek rano osiągamy słynny Mackinac Bridge - do mety pozostało około 4 mil. Przekraczamy ją we wto-

rek o godzinie 1305. W naszej grupie zajmujemy ostatnie miejsce ze stratą około 9,5 godziny do polonijnego *PINBALL WIZARD*.

Gdyby nie fatalny przypadek z fałem grota mogłoby być zupełnie nieźle.

Andrzej W. Piotrowski

## REGATY DŻENTELMENÓW...

Czy ktoś z Państwa pamięta jeszcze nazwiska najlepszych polskich żeglarzy z końca lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych?

Na jeziorze Krzymym w Olsztynie od trzech lat odbywa się impreza, w której spotykają się w sportowej walce ci niegdyś najlepsi. Tegoroczne „III Regaty Mistrzów” odbyły się w dniach 21-22.08.1999 w gościnnej przystani INPOL-u. Jacek Kicerman, ceniony restaurator olsztyński, był głównym organizatorem tej imprezy. Opiekę medialną sprawowało „Radio Olsztyn”.

Już od piątkowego wieczoru na przystani gromadzili się zawodnicy biorący udział w regatach, ich załogi i rodziny. I wszyscy mieli sobie ogromnie dużo do powiedzenia. Nic dziwnego zresztą, skoro pierwszy polski mistrz świata w klasie Cadet - Błażej Wyszowski - przybył na te regaty z Hamburga, nie widział się z wieloma kolegami od dwudziestu lat. Błażej wystartował oczywiście z Andrzejem Nowickim, swoim załogantem z Cadeta, dziś wicemistrzem Polski w klasie „730”.

Trasy ustawił jeszcze jeden z dawnych „wielkich” - Tadeusz Truskawkowicz, co nie przeszkodziło mu pełnić także obowiązków szotowego... - oczywiście u Romana Szadziewskiego.

Ścigano się na Omegach zebranych z okolicznych przystani. Regulamin regat zakładał rozegranie 12 wyścigów w trybie przesiadkowym. Pierwszego dnia, mimo nikczemnego wiatru, udało się rozegrać osiem wyścigów, po których na prowadzeniu byli mistrzowie świata Nowicki - Wyszowski, miejsce drugie zajęł zwycięzca dwóch poprzednich edycji imprezy - Tomek Rumszewicz, a trzecie zdobywca trzeciego miejsca w Mistrzostwach Europy kl. FD - Roman Szadziewski.

Zaproszeni przez organizatorów goście z Warszawy - Zbyszek Kania i Zbyszek Malicki okupowali „niższe” rejony tabeli. Łódki, na których tego dnia pływali, były najwyraźniej „pozbawione potrzeby wygrywania”. Zbyszek Malicki opuszczając jacht o wdzięcznej nazwie *BOGUSIA* westchnął: „Co za ulga zejść z Bogusi”.

W niedzielę rano wiało. Rozegrane zostały cztery ostatnie wyścigi, ale miały one zdecydowanie inny przebieg niż wyścigi sobotnie. Do walki włączył się Zbyszek Kania, który w niedzielę nie miał sobie równych, a dwa jego pojedynki stoczone na 4-kilometrowej trasie z Tomkiem Rumszewiczem były niezwykle emocjonujące. Na mecie dzieliło ich dosłownie kilkadziesiąt centymetrów. Obserwatorzy twierdzili, że gdyby nakręcić przebieg tych wyścigów, to PZZ miałby gotowe zajęcia z taktyki



Spotkanie po latach. Od lewej: Zbigniew Kania i Błażej Wyszowski

regatowej dla juniorów. Znakomity finisz pozwolił Zbyszowski przesunąć się na piąte miejsce, jednak miejsca zwycięskie zostały w rękach olsztyniaków.

Wspomnieć jeszcze należy, że pierwszy wyścig regat poświęcony był pamięci tragicznie zmarłego prezesa olsztyńskiego OZZ, niegdyś znakomitego żeglarza Wiesława Śliwińskiego. Wyścig memoriałowy wygrał Stanisław Macur - jeden z kilku mistrzów świata startujących w tej imprezie.

Uroczystość zakończenia, przeprowadzona przez red. Wojtkę Ogródnickiego, była przesympatyczna. Pod sufitem jacht klubu *INPOL* unosiły się balony, w których ukryte były nagrody. Zawodnicy dokonywali nieprawdopodobnych ewolucji, aby po nie sięgnąć. Udało się wszystkim. Wszyscy uczestnicy umówili się też za rok na IV Regaty Mistrzów.

Jeszcze jedno, przez całe regaty nie wpłynął do komisji sędziowskiej ani jeden protest, choć wiadano, jak jeden mistrz świata złapał drugiego mistrza świata „na prawym”. Mistrz bez protestu zakręcił karę „720”.

Po zakończeniu regat głównych odbyły się, dzięki uprzejmości stoczni Ostróda Yacht i jej prezesa Piotra Jasionowskiego, regaty na pięciu jachcikach Ostróda 10. Do eliminacji zgłosiło się 20 zawodników, którzy w finale ścigali się w „systemie australijskim”, tzn. ostatni zawodnik w wyścigu odpadał, i tak, metodą „odwrotnej selekcji”, regaty te wygrał Wojtek Śliwiński, byty wicemistrz z Horneta.

### Marek Gałaj - Sędzia Główny Regat

#### Wyniki

1. Tomasz Rumszewicz	28 pkt.
2. Roman Szadziewski	38
3. Andrzej Nowicki	40
4. Zdzisław Lindorf	50
5. Zbigniew Kania	51
6. Stanisław Macur	51
7. Tadeusz Baryła	53
8. Sławomir Bielawski	60
9. Janusz Rejewski	69
10. Lech Bogucki	75
11. Zbigniew Malicki	76
12. Maciej Żukowski	79

## „CZARNA ŚMIERĆ” KOSIŁA FAWORYTÓW W PUCHARZE POLSKI JACHTÓW KABINOWYCH

Przez cztery dni (2-5 września) na jeziorze Bełdany walczyli najlepsi polscy żeglarze (32 załogi) o Puchar Polski Jachtów Kabinowych. Prawo do startu w tej imprezie zdobyli sobie wynikami w najważniejszych regatach sezonu. Bazą regat była stacja „Korektywa” w Piaskach.

Organizator podstawił łódki tych samych typów; w eliminacjach, ćwierćfinałach i półfinałach - po 6 Sportin 600 Young, zaś w finałach - 6 Sasanek 660 „Supernova”.

Obowiązywał system przesiadkowy. W czwartek i piątek były kłopoty z wiatrem - wyścigi ćwierćfinałowe kończono dopiero w sobotę przed południem, a 2 biegi półfinałowe w niedzielę rano. Przy bardzo wysokim poziomie regat, gdzie wśród uczestników aż roiło się od mistrzów i wicemistrzów Polski, Europy i świata, trudności z zakwalifikowaniem się wyżej mieli nawet tacy żeglarze jak Zbigniew Kania czy Leon Wróbel.

Nie miał szczęścia mieszkający w USA Leszek Ziółkowski, mimo że w jego załodze płynął świetny sternik, zawodowy niemiecki żeglarz Bernt Zeiger (mistrz świata w DN, razem z Ziółkowskim wygrali w USA regaty IMS), uważany za super specjalistę od trymowania łódek. Początkowo załoga ta świetnie żeglowała, ale w półfinałach szło im znacznie gorzej - zajęli dopiero ostatnie miejsce. W I finałowym wyścigu od startu do mety prowadził Leon Wróbel. Następny bieg wygrał Marek Muzykiewicz ze Szczecina, on też triumfował w 4 wyścigu. Był też sprawcą sporego zamieszania na trasie. Płynął właśnie na czele stawki, (jachty żeglowały kursem wolnym z postawionymi spinakerami), ale konkurenci chwycili go w stożek aerodynamiczny, czyli zastonili wiatr. Broniąc się, Muzykiewicz sprytnie zaczął ostrzyć do półwiatru i „wywiózł” przeciwników wprost na stojącą na kotwicy żaglówkę z widzami. By uniknąć zderzenia musieli omijać ją dużym łukiem lub się zatrzymać. Wściekli na Muzykiewicza głośno złorzeczyli.

Na manewrze Muzykiewicza najbardziej skorzystała załoga Leona Wróbla - płynąca na końcu wysforowała się do przodu. Muzykiewicz na metę 5 wyścigu wpadł na drugiej pozycji i z pobieżnych wyliczeń, jakie przeprowadzili prawie wszyscy oglądający regaty, wydawało się, że nic już nie może odebrać mu końcowego zwycięstwa. Ale nie tylko widzowie, lecz również niektórzy zawodnicy nie pamiętali o pewnym przepisie zastosowanym w finale. Otóż obowiązywało prawo czarnej flagi, nazywane przez regatowców „czarną śmiercią”. W myśl tego przepisu na minutę przed wyścigiem żadna łódka nie może znaleźć się po drugiej stronie linii startu. Również w wypadku falstartu nie można wrócić i ponownie wystartować. W obu przypadkach załoga dostaje DSQ, czyli dyskwalifikację. Doświadczył tego Marek Muzykiewicz właśnie w 5 wyścigu, DSQ zarobili również Leon Wróbel, Przemysław Tarnacki, Zbigniew Kania nawet dwukrotnie.

Walka w finałach była jednak bardzo wyrównana. Przed ostatnim szóstym wyścigiem szansę na I miejsce miały jeszcze załogi Leona Wróbla, Zbigniewa Jodzisa, Marka Muzykiewicza i Romualda Knasieckiego. Ten z nich, który pokonałby pozostałą trójkę, wygrał. W 6 wyścigu na I miejscu przypłynął nie mający już szans na ogólne zwycięstwo Przemysław Tarnacki, ale wspaniale finiszująca załoga Zbigniewa Jodzisa ze sternikiem Piotrem Cichockim „Kaczorem” i Anną Jabłońską wpadła tuż za nimi i im przypadł Puchar Polski oraz główna nagroda o wartości ok. 20 000 zł, czyli skorupy jachtu Pegaz 737, ufundowane przez głównego sponsora regat firmę Chem Trans Logistic oraz stocznię „Janmor” z Główna.

**Piotr Zrąbkowski**

### Wyniki:

1. Zbigniew Jodzis, Piotr Cichocki, Anna Jabłońska
2. Marek Muzykiewicz, Zbigniew Muraszko, Ryszard Chybiński
3. Romuald, Sebastian i Piotr Knasieccy



Sasanki 660 Supernova na boi zwrotnej

## WOLIN W GDAŃSKU

5 września o godzinie 1500 na Motławie pojawiła się łódź starożytnych Słowian. Zaczumowała przy Targu Rybnym, nieopodal *KONSTELACJI* - statku-restauracji, któ-



*WOLIN* - łódź starożytnych Słowian - wyglądem przypomina łódź Wikingów

### I Ogólnopolski Przegląd Piosenki Żeglarskiej „SZANTY W ŁODZI” 14 listopada 1999 r.

Organizatorzy to: Studenckie Radio Żak PŁ, Agencja Artystyczna Pawła Komolibus

W programie oprócz konkursu przewidujemy występy znanych i lubianych zespołów tego nurtu.

Kontakt z organizatorami:

Marta Kolasińska (042) 686-49-51 (dom),  
0604-10-44-09

Paweł Komolibus 0601-23-10-90

Adres: Studenckie Radio Żak PŁ  
al. Politechniki 7 III DS  
93-590 Łódź

Organizatorzy mogą zakwalifikować jeden zespół do konkursu na: Spotkania z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk „Szanty we Wrocławiu”



Łódź Henryka Wolskiego zaczumowała obok *KONSTELACJI*

ry od niedawna urozmaica kulinarną mapę Gdańska. Dowodzona przez Henryka Wolskiego załoga wyległa na brzeg - tu walczą średniowieczni wojowie, nieopodal biją monety; łódź przepływa pod gdański Żuraw - rozpoczął się rozładunek. Później widzowie, którzy mieli szczęście, mogli stać się choć na chwilę członkami starostwoiańskiej wyprawy. Chętnych do wiostowania było wielu. Jeszcze następnego dnia, do późnego popołudnia, *WOLIN* przemierzał trasę Targ Rybny - Żuraw. Pod koniec pierwszego dnia wizyty odbyła się średniowieczna uczta...

**SE**

